

Z koronawirusem po drodze

12 marca 2020

Każdego dnia w mediach lawinowo pojawiają się informacje o kolejnych zarażonych koronawirusem ludziach, zgonach, rządowych działaniach prewencyjnych mających powstrzymać rozprzestrzenianie się epidemii. Wiadomości, które dziś pojawiają się w mediach, nie będą już aktualne jutro. Koronawirus w zawrotnym tempie rozprzestrzenia się na całym świecie i coraz wyraźniej rysuje się widmo pandemii.

Dr Richard Hatchett, który jest dyrektorem generalnym CEPI (Coalition for Epidemic Preparedness Innovations) w wywiadzie dla Channel 4 News stwierdził, że mamy obecnie do czynienia z o wiele groźniejszą sytuacją niż w przypadku Eboli, SARS czy MERS z uwagi na bardzo wysoką zaraźliwość koronawirusa oraz jego śmiertelność przewyższającą możliwości wirusa grypy w tym względzie. Te dwa czynniki sprawiają, że koronawirus jest poważnym zagrożeniem, z którym najpewniej przyjdzie nam się mierzyć jeszcze latami. Dr Hatchett prognozuje, że wynalezienie szczepionki może potrwać od 12 do 18 miesięcy, a kiedy w końcu będzie dostępna, otrzymają ją przede wszystkim ludzie najbardziej potrzebujący, ponieważ nie będzie możliwości wyprodukowania jednorazowo dawek dla wszystkich ludzi, a koronawirus stanie się globalnym wirusem endemicznym.

Jeden z czołowych amerykańskich wirusologów w wywiadzie dla CBS Evening News przewiduje, że epidemia koronawirusa zmieni się w pandemię, która pochłonie miliony ofiar. Szacuje, że zarażenie może dotknąć nawet 70% populacji, przy czym zaznaczył, że podatność na zainfekowanie wzrasta wraz z wiekiem człowieka. Istnieje procent ludzi, którzy są zarażeni koronawirusem, ale nie wykazują żadnych symptomów chorobowych. Nie wiadomo jak duży może to być odsetek populacji. Osoby starsze lub zmagające się z innymi problemami zdrowotnymi narażone są na rozwój poważnych objawów zarażenia koronawirusem, w tym trudności z oddychaniem.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), próbując ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa, zaleca, by dbać o higienę rąk, zasłaniać usta i nos, gdy kichamy czy kaszлемy, zachować 1 metr odstępu od ludzi, którzy wykazują symptomy chorobowe, a gdy sami zachorujemy, niezwłocznie poszukać pomocy medycznej. Warto przestrzegać tych zasad, ale to nie wystarczy. W obliczu tak dużego zagrożenia jakim jest koronawirus, powinniśmy przede wszystkim zachować zdrowy rozsądek i samodyscyplinę, a także działać odpowiedzialnie. W świecie, który stał się globalną wioską koronawirus rozprzestrzenia się błyskawicznie z uwagi na naszą dużą mobilność. Przemieszczamy się intensywnie nie tylko w celach zawodowych, ale także rekreacyjnych, turystycznych, edukacyjnych, towarzyskich z wykorzystaniem licznych środków transportu. Wysoka zaraźliwość koronawirusa w połączeniu z ludzką ruchliwością sprzyja szybkiemu rozprzestrzenianiu się epidemii. Zmiana stylu życia może być dla wielu osób trudna, ale jest konieczna, jeśli rozprzestrzenianie się koronawirusa ma zostać ograniczone. Przestrzeganie zasad WHO, dbanie o własne zdrowie, a przede wszystkim wzmacnianie odporności oraz izolowanie się może stać się kluczem do sukcesu w walce z epidemią. Nie jesteśmy odpowiedzialni wyłącznie za siebie. Nasze działania mają wpływ na osoby wokół nas. Jeśli dostrzegamy u siebie objawy choroby, zostanmy w domu, nie podróżujmy. Rozprzestrzeniały w ten sposób wirusy, w tym koronawirusa, które mogą zainfekować inne osoby i narazić je na poważne konsekwencje zdrowotne.

Autorstwo: JZ

Źródło: WolneMedia.net